

60/42/1047

WYDAWNICTWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
POLITYKI SPOŁECZNEJ

---

---

Dotychczas ukazały się prace następujące:

- Nr. 1. KOSCHEMBAHR-LYSKOWSKI IGN.  
Profesor Uniw. Warsz. *Cele i zadania  
polityki społecznej.* Str. 16. 1927 . . . Zł. 1.—
- Nr. 2. ROSZKOWSKI STANISŁAW Inż.  
*Czas pracy jako zagadnienie społeczne.*  
Str. 44. 1927 . . . . . Zł. 1.60
- Nr. 3. DRUCKI JERZY Inż. *Organizacja pra-  
cy, produkcji i zbytu.* Charakterystyka  
zagadnienia w świetle nowych badań.  
Str. 36. 1927 . . . . . Zł. 1.60
- Nr. 4. FUSS HENRI Szef sekcji w Między-  
narodowym Biurze Pracy. *Zapobieganie  
bezrobociu i stabilizacja życia gospodar-  
czego.* Str. 40. 1928 . . . . . Zł. 2.—
- Nr. 5. DRECKI JERZY Inż. *Główne zasady  
ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.*  
Str. 31. 1928 . . . . . Zł. 1.20
- Nr. 6. BORNSTEIN-ŁYCHOWSKA MELA-  
NJA Dr. *Międzynarodowa Organizacja  
Pracy.* Str. 84. 1928 . . . . . Zł. 3.—
- Nr. 7. SIMON GUSTAW, b. kierownik Min.  
Pracy. *Zagadnienie społeczne w konsty-  
tucji polskiej.* Str. 32. 1928 . . . . . Zł. 1.60
- Nr. 8. WÓYCICKI ALEKSANDER, Ks. Prof.  
Uniw. Wil. *Dzieje robotników przemy-  
słowych w Polsce.* Str. 273. 1929 . . . Zł. 11.—
- 
- 

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI F. HOESICKA  
W WARSZAWIE

NR. 1

ROK II

# WIADOMOŚCI SPOŁECZNE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
POLITYKI SPOŁECZNEJ

CZERWIEC 1931

W A R S Z A W A

---

---

Cena numeru 75 gr.

Prenumerata roczna 6 zł.

### OD REDAKCJI.

Przerwa w ukazywaniu się naszego pisma wynika z dwojakich przyczyn. Szczupła liczba abonentów z poza grona członków Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej nasuwała wątpliwość, czy można wogóle liczyć w społeczeństwie polskim na takie zainteresowanie dla zagadnień polityki społecznej, które usprawiedliwiałyby istnienie stałego, choć skromnego organu, poświęconego informacjom z tej dziedziny. W związku z tem samowystarczalność „Wiadomości Społecznych” musiała być uznana za rzecz odległej przyszłości. Należało przeto zdać sobie sprawę z opinii w tym względzie finansującego je Towarzystwa, które w opinii tej jest uzależnione od środków, znajdujących się w jego rozporządzeniu.

Po namyśle przeważało zdanie, że nie wolno nam zwijać placówki, którą uważamy za pożyteczną dla rozwoju myśli społecznej w Polsce. Nie wolno czynić tego właśnie dlatego, że spotykamy się w początkach naszej pracy z obojętnością ogółu, która dowodzi lekceważenia zagadnień polityki społecznej. Nie wolno zwłaszcza opuszczać rąk w chwili, kiedy kryzys gospodarczy u nas, jak na całym świecie, stwarza najbardziej niekorzystne warunki dla postępu lub nawet dla utrzymania dotychczasowego stanu posiadania w dziedzinie socjalnej.

Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, wychodząc z powyższych założeń, postanowiło dołożyć wszelkich starań, aby „Wiadomości Społeczne” ukazywały się nadal, jak w roku ubiegłym, w regularnych odstępach miesięcznych, przy pewnych drobnych zmianach w szacie zewnętrznej, uwzględniających życzenia czytelników.

## POLSKIE TOWARZYSTWO POLITYKI SPOŁECZNEJ

Zajmuje się badaniem wszelkich zagadnień wchodzących w zakres polityki społecznej, organizuje odczyty, wykłady naukowe i popularne, prowadzi działalność wydawniczą i publicystyczną.

Towarzystwo wchodzi w skład Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego (Association Internationale pour le Progrès Social).

Wpisowe: 5 zł., składka miesięczna: 1 zł.

Siedziba Towarzystwa:  
Warszawa, ul. Szpitalna 4. Telefon 46-64.

Sekretariat czynny od 5 do 7 popoł.

Prezydjum Towarzystwa na trzechlecie 1928/31  
stanowią:

GUSTAW SIMON — prezes

PROF. ZOFJA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA i Ks.  
PROF. ALEKSANDER WÓYCICKI — wiceprezesa

DR. TADEUSZ POZNANSKI — skarbnik

JÓZEF ZAGRODZKI — sekretarz generalny

## WYSTAWA PRACY CHAŁUPNICZEJ W POLSCE.

Warszawa, ul. Leszno 13, lokal Instytutu Spraw Społecznych.

W końcu roku 1928 powstał z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej Komitet Wystawy Pracy Chałupniczej. Celem Komitetu było zebranie i opracowanie materiałów, dotyczących pracy chałupniczej w Polsce, oraz udostępnienie jak najszerszym warstwom wyników tych badań w formie wystawy.

Już w pierwszym stadium prac przygotowawczych okazało się, że zagadnienie chałupnictwa należy w Polsce do działów gospodarstwa najmniej zbadanych, zarówno pod względem jego rozwoju jak warunków produkcji i pracy. Nawet sama definicja chałupnictwa nie jest pojęciem ustalonym ani przez ustawodawcę, ani przez sfery naukowe. Należało tedy pracę rozpocząć od początku. Dlatego też wystawa mogła być otwarta dopiero w dn. 31 maja 1931 r.

Przygotowania rozpoczęto od opracowania danych, osiągniętych ze spisu ludności, przeprowadzonego w roku 1921. Na podstawie tego spisu opracowane są materiały wystawy, dotyczące rozmieszczenia chałupnictwa, rozwoju chałupnictwa w poszczególnych gałęziach przemysłu i ośrodkach, podziału chałupników według wieku, płci, wykształcenia, stosunków mieszkaniowych.

W ten sposób osiągnięto dane, dotyczące przeszło 70.000 osób. Dane ze spisu ludności przeważnie uzupełniono przez badania specjalne.

Z wielu miejscowościami nawiązano kontakt za pośrednictwem korespondentów, którzy na podstawie ustnych wywiadów oraz ankiet badali warunki pracy chałupniczej. Szczegółowe badania specjalne przeprowadzono dla ustalenia liczby tkaczy w woj. łódzkim, dla garncarstwa w woj. wołyńskim, dla koszykarzy w okręgu Rudnika, dla ślusarzy w Świątnikach, dla hafciarek w Makowie, dla stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej, dla szczeniaryzy w Międzyrzeczu oraz dla szewców w województwie kieleckim. Zbieranie danych przez korespondentów na miejscu napotykało na znaczne trudności, gdyż ani nakładcy, ani sami chałupnicy danych udzielać nie chcieli.

W kilku ośrodkach chałupnictwa zorganizowano zbieranie danych o budżetach miesięcznych chałupników. Budżety takie udało się ustalić dla tkaczy w Turku, Kurnosie i Kamienicy Polskiej, dla sitarstwa w Biłgoraju, dla koszykarstwa w Rudniku, dla szewstwa w Kielcach i Radomiu oraz dla krawiectwa w Brzezinach i Tarnowie.

Trudności napotymane przy zbieraniu materiałów od poszczególnych osób czynnych w chałupnictwie wpłynęły na to, że nie wszystkie eksponaty Wystawy mogą być zaopatrzone w dane, dotyczące płacy i czasu pracy chałupników.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że chałupnictwo w Polsce rozwinięte jest zarówno w mieście jak na

wsi, że obejmuje ono kilkadziesiąt gałęzi pracy, że skupia obok pracowników wykwalifikowanych zupełnie niewykwalifikowanych, że w procesie produkcji obejmuje zarówno wytwarzanie całego wyrobu jak wykonywanie drobnych funkcji przy produkcji całości.

Na Wystawie ograniczono się do ujawnienia ważniejszych danych. Zilustrowano w mniej lub więcej wyczerpujący sposób: szewstwo, krawiectwo, tkactwo, kilimiarstwo, bieliźniarstwo, trykotarstwo, rękawicznictwo, hafciarstwo i koronkarstwo, stolarstwo, bednarstwo, koszykarstwo, szczotkarstwo, sitarstwo, zabawkarstwo, rzeźbiarstwo, ślusarstwo, garncarstwo, czapnictwo, wyrób galanterji i krawatów, kuśnierstwo i zegarmistrzostwo.

Najwięcej eksponatów i danych o eksponatach daje Wystawa dla szewstwa, krawiectwa, tkactwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa, sitarstwa, zabawkarstwa, ślusarstwa i galanterji.

Eksponaty ogólne, dotyczące całości warunków pracy chałupniczej, obejmują: rozmieszczenie chałupnicwa na terenie całego kraju, najniższą i średnią płacę chałupników, najwyższy i średni czas pracy, stosunki mieszkaniowe oraz budżety miesięczne.

Wobec dość długiego trwania okresu przygotowawczego skład osobowy Komitetu Wystawy — poza prezydjum — ulegał pewnym zmianom.

Ostatnio do Komitetu należeli: pp. minister Gustaw Simon — przewodniczący, dyrektor Jerzy Drecki — skarbnik, dr. Eugenja Pragierowa — sekretarz, naczelnik Edward Arnekker — kierownik prac naukowych, naczelnik inż. Wacław Hauszyl, prof. Konstanty Krzeczkowski, dyrektor Czesław Młodzianowski, naczelny lekarz inspekcji pracy dr. Brunon Nowaczyński i Eugenjusz Sisslé.

*Dr. Eug. Pr.*

## XV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Rozpoczęta w dniu 28 maja XV sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy ma na porządku obrad trzy sprawy: 1) wiek dopuszczenia do pracy dzieci w zawodach nieprzemysłowych; 2) czas pracy w kopalniach węgla; 3) częściowa rewizja konwencji, powziętej w sprawie pracy nocnej kobiet na konferencji waszyngtońskiej w 1919 roku. Jako czwarty punkt, który wprowadzie nie figuruje oficjalnie w programie, lecz stanowi wyłączny przedmiot tegorocznego sprawozdania Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Alberta Thomas, należy wymienić kwestję bezrobocia i jego skutków społecznych.

Sprawa wieku, od którego należy zezwolić na zatrudnianie pracą dzieci w zawodach nieprzemysłowych, stanowi uzupełnie-

nie dyskusji i projektów konwencji, przeprowadzonych na Międzynarodowych Konferencjach Pracy w roku 1919, 1920 i 1921. W roku 1919 w Waszyngtonie uchwalono projekt konwencji, zakazujący zatrudniania w przemyśle dzieci przed ukończeniem lat 14. (Należy tutaj zauważyć, że zarówno przepis Konstytucji polskiej jak oparte na nim postanowienie ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet określają to minimum na ukończonych lat 15). W roku 1920 Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła analogiczny projekt konwencji w stosunku do dzieci zatrudnianych w żegludze. Wreszcie projekt uchwalony w 1921 roku, nie ustalając takiego zakazu w stosunku do dzieci zatrudnionych w rolnictwie, dąży do umożliwienia im uczęszczania do szkoły przez niezatrudnianie ich pracą zarobkową w godzinach szkolnych. Obecnie przedmiotem zainteresowania Konferencji są dzieci zatrudniane poza przemysłem, żegluga i rolnictwem, a więc młodzież pracująca w handlu i biurowości, w zakładach leczniczych, w przemyśle widowiskowym, w zawodach domokrażnych, w handlu obnośnym i ulicznym i t. d.

Zagadnienie czasu pracy w kopalniach węgla stanowiło już w roku ubiegłym przedmiot obrad specjalnej konferencji „technicznej” oraz XIV sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Projekt konwencji, przedstawiony tegorocznej Konferencji, określa czas pracy w górnictwie węglowym na  $7\frac{1}{4}$  godziny na dobę, licząc włącznie ze zjazdem i wyjazdem.

Rewizja konwencji w sprawie pracy nocnej kobiet dotyczy dwóch punktów: a) wyłączenia z pod przepisów konwencji kobiet, zajmujących stanowiska kierownicze lub nadzorcze; b) pewnego zacieśnienia pojęcia okresu nocnego, w ciągu którego praca kobiet jest wzbroniona. Jest to bądź co bądź pierwszy wypadek, w którym poddano rewizji konwencję raz uchwaloną, co zresztą jest zrozumiałe wobec tego, że termin obowiązywania konwencji tych wynosi 10 lat.

Z pośród poruszonych na XV Konferencji spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej najważniejszą sprawą jest wybór na nowe trzecie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Od początku istnienia tej Rady Polska posiada w niej swe miejsce z wyboru, będąc niezmiennie reprezentowana przez p. Franciszka Sokala, który w międzyczasie pełnił w okresie lat 1924/25 obowiązki polskiego ministra pracy i opieki społecznej, a nadto jest delegatem z ramienia Polski przy Lidze Narodów.

Pod nieobecność zatrzymanego w Paryżu chorobą przewodniczącego Rady Administracyjnej M. B. P. p. Artura Fontaine'a XV Konferencję otworzył wiceprzewodniczący Rady, a zarazem delegat robotników angielskich p. Poulton, jeden ze znanych weteranów ruchu robotniczego. W obradach biorą udział przedstawiciele 46 państw, w czym tylko 30 państw posiada delegacje

w pełnym składzie: dwóch przedstawicieli rządu i po jednym przedstawicielu od krajowych organizacji pracowników i pracodawców przy odpowiedniej liczbie rzeczoznawców. Ogółem zasiada 141 delegatów, z tego 78 przedstawicieli rządów, 32 przedstawicieli organizacji przedsiębiorców i 31 przedstawicieli organizacji pracowniczych.

Delegacja polska składa się ogółem z 15 osób: delegatami rządu polskiego są: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Franciszek Sokal i podsekretarz stanu p. Franciszek Doleżał; delegatem z ramienia organizacji pracodawców — prezes Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych p. Witold Sałajło; delegatem z ramienia organizacji pracowniczych — przewodniczący Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Michał Grajek; pozostałych członków delegacji stanowią zastępcy delegatów, rzeczoznawcy i sekretarz delegacji.

Przewodniczącym Konferencji został wybrany jednogłośnie polski delegat rządowy p. minister pełnomocny Franciszek Sokal. Dało to sposobność robotniczej grupie do demonstracyjnego wystąpienia przeciw rządowi polskiemu przez usta delegata robotników belgijskich p. Mertens'a, który stwierdził, że robotnicy poparli kandydaturę p. Sokala tylko ze względu na jego osobę, o której wiadomo, że od dziesięciu lat służy sprawie postępu społecznego. Jednocześnie zaś sprawozdawcy pism obozu przeciwnego podnoszą, obok zasług dotychczasowych p. Sokala, wysoki poziom jego przemówienia.

Na wiceprzewodniczących zostali wybrani: delegat rządowy duński p. Branmanaes, minister skarbu w swoim kraju; przedstawiciel pracodawców Południowej Afryki p. Gemmill i przedstawiciel robotników szwajcarskich p. Schürch.

Punktem wyjścia dla przemówienia p. Sokala był obecny kryzys gospodarczy, który, jak stwierdził mówca, nie mógł pozostać bez wpływu na prace samej Konferencji. Ze swej strony Międzynarodowa Konferencja Pracy utraciłaby kontakt z realnym życiem gospodarczym, gdyby nie usiłowała całą swą mocą zwalczać trudności, w których świat się znajduje. Po entuzjazmie 1919 roku, kiedy istniała wiara w rychłe bezwzględne urzeczywistnienie myśli społecznej, zawartej w Części XIII Traktatu Wersalskiego, nastąpiły inflacja i bezrobocie. Obecnie mówi się coraz częściej o „kryzysie polityki społecznej”. Dotychczasowe wysiłki Ligi Narodów nie dały upragnionych wyników. Niemniej jednak coraz jaśniej widzimy, że tylko wspólny wysiłek może nas wywieść z trudności, że w obecnym kryzysie kryją się zarodki nowego porządku gospodarczego i społecznego. W tem miejscu mówca przypomniał ostatnią encyklikę papieską, która również dochodzi do wniosku, że konieczna jest przebudowa ustroju gospodarczego i oparcie go na fundamencie sprawiedliwości społecznej. Myśl ludzka zaczyna wszędzie buntować się przeciwko fatalistycznym poglądom, uważającym za zjawiska nieuniknione

cykle gospodarcze i wewnątrz nich okresy depresji, które skazują miliony istnień na łup nędzy. Nadanie światu bardziej racjonalnej struktury gospodarczej jest możliwe tylko poprzez politykę gospodarczą, kierującą się ideami społecznymi, i poprzez politykę socjalną, liczącą się z koniecznościami gospodarczymi. Z tego też stanowiska należy ujmować zagadnienia, wobec których staje XV Konferencja.

M. B.-Ł.

### Stan bezrobocia w Polsce.

Liczba bezrobotnych wynosiła:

na 3 stycznia 1931 r. . . . .	303.148	
„ 7 lutego „ „ . . . . .	352.431	
„ 7 marca „ „ . . . . .	370.319	
„ 21 „ „ „ . . . . .	380.650	(maximum)
„ 4 kwietnia „ „ . . . . .	375.376	
„ 2 maja „ „ . . . . .	355.102	
„ 9 „ „ „ . . . . .	346.001	
„ 16 „ „ „ . . . . .	339.394	
„ 23 „ „ „ . . . . .	330.193	
„ 30 „ „ „ . . . . .	320.109	
„ 6 czerwca „ „ . . . . .	313.269	
„ 13 „ „ „ . . . . .	304.230	

### Bezrobocie w poszczególnych państwach.

(Na podstawie danych Revue Internationale du Travail, zeszyt z maja 1931 r.)

	Liczba bezrobotnych Marzec 1930	Marzec 1931
<i>Austria</i> (bezrobotni korzystający z pomocy) . . . . .	239.094	304.082
<i>Belgia</i> (bezrobotni korzystający z zasiłków kas ubezpieczeń):		
a) całkowicie bezrobotni . . . . .	14.030	81.750*
b) częściowo bezrobotni . . . . .	28.469	121.906*
<i>Czechosłowacja</i> (poszukujący pracy) . . . . .	88.005	343.972*
<i>Dania</i> (bezrobotni ubezpieczeni w związkowych kasach) . . . . .	47.109	67.725*
<i>Finlandja</i> (bezrobotni zarejestrowani) . . . . .	10.062	11.557*
<i>Francja</i> (poszukujący pracy) . . . . .	13.618	71.936*
<i>Gdańsk</i> (bezrobotni zarejestrowani w biurach pośrednictwa pracy) . . . . .	20.376	27.070
<i>Holandja</i> (bezrobotni ubezpieczeni w kasach) . . . . .	34.996	80.525

	Liczba bezrobotnych Marzec 1930	Marzec 1931
<i>Italia</i> (bezrobotni zarejestrowani):		
a) całkowicie bezrobotni . . . . .	385.432	707.486
b) częściowo bezrobotni . . . . .	28.026	27.545
<i>Łotwa</i> (poszukujący pracy) . . . . .	6.494	8.450
<i>Niemcy</i> (bezrobotni zarejestrowani przez urzędy pracy) . . . . .	3.040.797	4.743.931
<i>Polska</i> (bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P.):		
a) całkowicie bezrobotni . . . . .	289.469	379.021
b) częściowo bezrobotni . . . . .	109.519	118.753
<i>Rumunia</i> (poszukujący pracy) . . . . .	13.023	43.270*)
<i>Węgry</i> (bezrobotni zarejestrowani w związkach zawodowych) . . . . .	21.999	28.088
<i>W. Brytania i Irlandja Północna</i> :		
a) całkowicie bezrobotni . . . . .	1.284.231	2.052.286
b) częściowo bezrobotni . . . . .	409.785	612.821
<i>Kanada</i> (bezrobotni zarejestrowani w związkach zawodowych) . . . . .	22.912	33.700**)
<i>Palestyna</i> (przypuszczalna liczba bezrobotnych) . . . . .	2.900	13.600*)

Uwagi: \*) W końcu lutego 1931 r.

\*\*\*) „ stycznia „

### PRACOWNICZY RUCH ZAWODOWY W POLSCE W 1929 ROKU.

Doroczne wydawnictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej o pracowniczych związkach zawodowych podało świeżo do wiadomości publicznej dane, dotyczące tych związków na przestrzeni 1929 roku, w opracowaniu p. L. J. Dąbrowskiego.

We wstępie zaznaczono, że „rok sprawozdawczy był dla ruchu zawodowego okresem nieznacznych zmian”. Jednakże po skorygowaniu różnic, wynikających z nierównomiernego udzielania odpowiedzi na ankietę, która jest co roku podstawą rocznika, okazuje się, że w roku 1928 związki liczyły członków zarejestrowanych około 800 tys., w roku zaś 1929 zgóram 952 tys. Główny wzrost przypada na związki pracowników państwowych i samorządowych.

Przyjmując liczbę robotników w Polsce na 2,9 miliona, liczbę zaś pracowników umysłowych na 250 tys., widzimy, że zrzeszenia zawodowe obejmują w najlepszym razie około 1/3 części warstw najemnych.

Nietylko jednak liczba zrzeszonych członków może być świadectwem siły i powagi ruchu zawodowego: świadczy o nich obok

tego liczba oddziałów wewnątrz związków, dowodząca zwartości organizacyjnej, liczba członków płacących składki, a więc ściśle spojenych ze związkiem, suma dochodów i wydatków oraz rozmiary rocznego nakładu czasopism związkowych.

O krzepnięciu polskiego ruchu zawodowego w okresie od 1927 do 1929 roku świadczyłyby: 1) wzrost liczby oddziałów, znaczący się zarówno na terenie związków robotniczych jak związków pracowników umysłowych prywatnych oraz pracowników państwowych i samorządowych, 2) znaczne podniesienie dochodów i wydatków organizacji. W latach 1927 i 1928 nie obserwujemy takich różnic, dochody bowiem utrzymują się w granicach 13 milj. zł., a wydatki w granicach 12 milj. zł., natomiast w 1929 r. dochody dosięgają 20,5 milj. zł., wydatki zaś przekroczyły 18,5 milj. zł. Wzrost ten w połowie można przypisać na dobro rozrastającego się w tym czasie ruchu zrzeszeniowego wśród pracowników państwowych i samorządowych.

Jeszcze silniejszy wpływ tej kategorii organizacji można zauważyć przy rozpatrywaniu innego czynnika, pozwalającego oceniać głębię ruchu zawodowego: liczba czasopism wydawanych przez związki robotnicze, która między rokiem 1927 a 1928 wzrosła z 42 do 52 przy zwiększonych, jednak nie w tym stopniu, nakładach, spadła w roku 1929 znowu do 43, ale nakłady nie uległy zmniejszeniu, raczej nawet wykazały tendencję wzrostu. Natomiast w ciągu rozpatrywanego trzechlecia powstało 7 nowych czasopism przy związkach pracowników umysłowych, a ogólny nakład wydawanych przez nie czasopism wzrósł o 40 zgórą procent, prócz tego zaś liczba pism wydawanych przez organizacje pracowników państwowych lub samorządowych podniosła się z 25 do 30 i ogólny nakład tych pism wzrósł z 9,8 milj. do prawie 10,5 milj. Tu jednak możnaby się zastanowić, czy istotnie zachodzi potrzeba wydawania aż 30 czasopism, poświęconych zawodowym sprawom urzędników państwowych i samorządowych. Niewątpliwie byłoby rzeczą pożyteczną przeprowadzenie pewnej analizy tych organów przy bezstronnej ocenie ich poziomu i celowości.

Najbardziej charakterystyczne dla polskiego ruchu zawodowego jest współrzędne istnienie w 1929 roku aż 10 central organizacyjnych, w czym aż 3 specjalnych central pracowników umysłowych (Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych, Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych), nie licząc tego, że w pozostałych centralach również istnieją pewne ugrupowania pracowników tej kategorii. Rocznik, jako wydawnictwo urzędowe i o charakterze statystycznym, nie wchodzi w bliższą analizę tego i temu podobnych zjawisk.

Najpoważniej przedstawiał się w roku 1929 pod względem liczebnym i organizacyjnym Związek Stowarzyszeń Zawodowych,

znany popularnie od nazwy swego organu wykonawczego „Komisją Centralną”, albo też „związkami klasowymi”: 262,3 tys. członków w końcu roku (strata 21,6 tys. członków w porównaniu ze stanem na początku roku), 31 związków, obejmujących 1.639 oddziałów; budżet tej centrali za 1929 rok wynosił około 2/3 dochodów i wydatków wszystkich związków zawodowych w Polsce razem wziętych; na 262 tys. członków prawie 205 1/2 tys. opłacało składki.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie miało w tym samym czasie 11 związków, lecz w nich aż 90 oddziałów, liczyło swych członków prawie na 218 tys., z czego 124 1/2 tys. opłacało składki; dochody w 1929 r. wynosiły zgórą 1,6 milj. zł., wydatki 1,3 milj. zł.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i nowo powstałe z secesji w łonie Związku Stowarzyszeń Zawodowych Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych (odłam prorządowy) obejmowały po 30 związków, a więc każde niemal tyle co Związek Stowarzyszeń Zawodowych, ustępując mu znacznie (zwłaszcza C. Z. K. Z. Z.) pod względem organizacyjnym i budżetowym oraz co do liczby członków.

Drużą nową centralą obok Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych pod nazwą Generalna Federacja Pracy znajdowała się w zaczątkach.

Pozostałe dwie robotnicze centrale zawodowe „Praca” i „Praca Polska” przedstawiały się w liczbach absolutnych zupełnie nikle.

Największymi centralami zawodowymi pracowników umysłowych były: Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych (25 związków, około 35 tys. członków i 523 tys. zł. wpływów w ciągu 1929 roku) oraz Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych (18 związków, 25.500 członków, 646 tys. zł. dochodów w ciągu roku 1929). Ostatnia z tych organizacji obejmuje, w przeciwieństwie do pierwszej, nie tylko pracowników umysłowych, pozostających w stosunku umowy o pracę, lecz również właściwe zawody wyzwolone.

„Rocznik” stwierdza ogólne osłabienie ruchu zawodowego w Polsce w ciągu roku sprawozdawczego, spowodowane jednakże nie rozpoczynającym się dopiero przesileniem gospodarczym, lecz przyczynami politycznymi. Liczba członków płacących spadła o bezmała 11% w porównaniu z rokiem 1929. Związek Stowarzyszeń Zawodowych utracił przeszło 25% swych członków płacących, niewątpliwie skutkiem oderwania się elementów, które weszły do nowego Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych, to zaś rozwijało w tym okresie ożywioną działalność organizacyjną. (Jak wiadomo, organizacja ta rozpadła się mimo to wkrótce na dwa zwalczające się odła-

my — znowu na tle dysonansów, nie mających nic wspólnego z celami i zadaniami ruchu zawodowego).

Z dawnych central związków robotniczych wzmożło się na siłach w okresie sprawozdawczym jedynie Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

Obraz ruchu zawodowego przedstawiony w „Roczniku” jest niezupełnie ścisły nietylko skutkiem tego, że, jak co roku, brak wiadomości z pewnych oddziałów prowincjonalnych, ale i z tej przyczyny, iż nowo powstające organizacje podały o sobie wiadomości częstokroć sumaryczne i trudne do sprawdzenia. Nadto brak informacji o ruchu zawodowym, pozostającym pod wpływami komunistycznymi.

Przesilenie gospodarcze niewątpliwie osłabiło jeszcze bardziej polski ruch zawodowy, który mimo stosunkowo znacznej liczby zrzeszonych wykazuje naogół niedostateczną spójność i pogłębienie.

N. C.

### POLSKI RUCH MIGRACYJNY.

Zestawienie statystyczne Urzędu Emigracyjnego z ruchu emigracyjno-reemigracyjnego na ziemiach polskich za okres od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1930 roku<sup>1)</sup> rzuca ciekawe światło na ruch ludności w Polsce od chwili wskrzeszenia jej niepodległego bytu.

W tym czasokresie wyemigrowało do krajów europejskich ogółem 909.040 osób, wróciło zaś 455.743; do krajów zamorskich wyjechało 637.477, a wróciło 195.671 osób. Strata ludności z powodu emigracji wynosi zatem w ciągu 12 lat (od końca 1918 do końca 1930 r.) 895.103 osoby.

Porównanie cyfr z poszczególnych lat pozwala zapoznać się ze zmianami w koniunkturach emigracyjnych, znajdującymi wyraz w podnoszeniu się i opadaniu fali emigracyjnej.

W emigracji kontynentalnej, poza zmniejszeniem się natężenia emigracji w latach 1924, 1925 i 1927, spowodowanym głównie przejściowym nasyceniem się rynku francuskiego, stwierdzić możemy stały wzrost w tym okresie wychodztwa z Polski. Składa się na to, obok bezrobocia w kraju w związku z napływem repatriantów, także bujny rozwój życia gospodarczego w dźwigającej się po wojnie Francji, która dla odbudowy północnych departamentów, zniszczonych działaniami wojennymi, sprowadzała masowo polskich robotni-

<sup>1)</sup> Biuletyn Urzędu Emigracyjnego w sprawach migracji i osadnictwa, Nr. 7, str. 123 — 126.

ków. W roku 1923 przybyło prawie 71.000 robotników z Polski do Francji. Do stałego wzrostu fali emigracyjnej w tym czasokresie przyczynia się także wzrost emigracji sezonowej do Niemiec począwszy od 1926 roku, to jest od zawarcia prowizorycznego układu w sprawie emigracji sezonowej, poprzedzającego zawartą w roku następnym (1927) konwencję polsko-niemiecką. Ruch ten wzmagają się od tego roku stale, dając wyraz zależności niemieckiego rolnictwa od polskich robotników rolnych, pracujących w okresie wzmożonych robót polnych w wielkich gospodarstwach niemieckich. W r. 1929 przybyło do Niemiec 87.247 robotników sezonowych. Również cyfra emigrantów do Belgii — robotników do kopalń węgla — podnosi się stale, równoległe do wzmagania się zapotrzebowania na obcych robotników w tej podstawowej gałęzi przemysłu belgijskiego w związku z ówczesną dobrą koniunkturą gospodarczą tego kraju. Szczytowym punktem jest tu rok 1929, w którym wyjechało do Belgii 5.973 polskich robotników.

Ze zjawisk migracyjnych w innych krajach europejskich podkreślić należy znamienne zmniejszenie się zapotrzebowania na polskich robotników w Danii (głównie kobiety do uprawy buraków i dojenia krów) w związku z pogarszaniem się sytuacji w rolnictwie i zmniejszeniem obszaru pod uprawę buraków. Cyfra 1690 robotnic sprowadzonych w 1925 r. spada do 490 w 1929 roku; w roku 1930 nie wpływa już żadne zgłoszenie pracodawców duńskich o robotnice polskie.

Z innych krajów europejskich Rumunia i Szwajcaria dają cyfry nieznaczne; oba te kraje nie przedstawiają też pojemnego rynku pracy dla polskich pracowników.

Wzrost emigracji stwierdzić się da natomiast na Łotwę, do pracy sezonowej w rolnictwie. W r. 1930 pojechało tam już 655 robotników; w roku bieżącym zgłosiło Polskie Towarzystwo Rolnicze zapotrzebowanie na 3000 do 3500 robotników, zaś Łotewskie Towarzystwo Rolnicze na 1000, głównie do uprawy buraków.

Rok 1930 jest rokiem zwrotnym w ruchu emigracyjnym do krajów kontynentu europejskiego: cyfry emigracji polskiej do poszczególnych krajów zaczynają spadać. Francja dopiero w drugiej połowie tego roku, w związku z ogarniającym ją kryzysem, wykazuje zmniejszone zapotrzebowanie na polskich pracowników. Bezrobocie w tym kraju dotyka przede wszystkim przemysł metalurgiczny i górnictwo we wschodniej Francji. Znamiennym zjawiskiem jest zmniejszanie się zgłoszeń jednostkowych, mających w czasie dobrej koniunktury wielkie zastosowanie.

W Niemczech jest rok 1930 zapoczątkowaniem na wielką skalę polityki antypolskiej w stosunku do polskich sezonowców. Poza przyczynami natury gospodarczej, wywołującymi zmiany w dotychczasowym sposobie uprawy zbóż i buraków, wpływają na

to w znacznej mierze czynniki polityczne, dążące do usuwania elementu polskiego z terenów niemieckich. Liczba sezonowców zmniejszyła się w 1930 r. o 10 tysięcy.

W r. 1930 liczba polskich robotników przybyłych do Belgii spada do 4893 (z 5973). Rozporządzenie królewskie ustanawia, że cudzoziemcy mogą przyjeżdżać w charakterze pracowników tylko po uzyskaniu zgody ministerstwa sprawiedliwości, wydziału bezpieczeństwa.

W Danii ministerstwo spraw społecznych odmówiło także w roku bieżącym prośbie organizacji ziemian o prawo prowadzenia polskich robotnic.

Odmienny nieco obraz przedstawia w omawianym czasokresie ruch emigracyjny do krajów zamorskich. Zamiast prawie stałego wzrostu emigracji, cechującego wychodźstwo kontynentalne, widzimy tutaj wznoszenie się i opadanie fali emigracyjnej, będącej dobitnym odzwierciedleniem konjunktury gospodarczej w tych krajach i związanych z nią ściśle przepisów imigracyjnych. W r. 1921 widzimy najwyższą cyfrę emigrantów zamorskich 108.544 dzięki najwyższej w tym roku liczbie emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (90.101). W roku następnym (1922) cyfra ta spada nagle do 41.151 osób wskutek spadku cyfry emigrantów do Stanów Zjednoczonych do 27.723. Odtąd stwierdzamy już stały dalszy spadek emigracji do Stanów Zjednoczonych aż do 6.909 osób w roku 1930. Na podnoszenie się cyfry ogólnej emigracji zamorskiej w latach od 1925 do 1929 (65.310) składa się wzrost emigracji do Argentyny i Kanady. Rok 1930 znamionuje ponowny znaczny spadek ogólnej cyfry emigrantów, która wynosi 46.534 osób. Przyczynia się do tego zmniejszenie się emigracji do Kanady i w większej jeszcze mierze spadek emigracji do Argentyny oraz do Brazylii, dokąd wyjeżdża zaledwie 3.430 osób w 1930 roku, gdy w roku 1929 wyjechało 8732. Palestyna wykazuje jako teren imigracyjny znaczne wahania w poszczególnych latach: w roku 1925 wyjechało do tego kraju z Polski 13.696 osób, a już w roku następnym spada cyfra ta do 6.840, zaś w roku 1930 do 2379 osób. Wpływają na to trudności polityczne, stosunki z Arabami. W zestawieniu statystycznym z emigracji zamorskiej uderza wielka liczba (26.907) emigrantów do krajów niewiadomych.

Przy rozpatrywaniu cyfr dotyczących reemigracji nasuwają się następujące spostrzeżenia. Na wysoką cyfrę 455.743 reemigrantów z krajów europejskich, którzy powrócili do kraju w okresie omawianego 12-lecia, wpływa przede wszystkim cyfra 336.073 reemigrantów z Niemiec, dokąd wyjeżdżają na roboty rolne na okres sezonu, trwającego 9 — 10 miesięcy każdego roku; stąd też cyfry emigracji do tego kraju pokrywają się prawie całkowicie z cyframi reemigracji w danym roku. Znaczna cyfra reemigrantów z Francji w roku 1928, dochodząca do 10.058

osób, znajduje wytłumaczenie w przesileniu gospodarczym w tym kraju w roku 1927. Znamienna jest także cyfra 9.779 reemigrantów w 1930 roku po mniejszej ich liczbie w roku 1929 (8.448), co należy uważać za wyraz pogarszania się sytuacji gospodarczej we Francji.

Dla reemigracji z krajów zamorskich, wynoszącej za cały okres 195.671 osób, punktem szczytowym jest rok 1921, w którym wróciło do kraju 78.827 osób, z czego ze Stanów Zjednoczonych 50.205. Bodźcem do powrotu w tym wypadku była chęć przesiedlenia się zpowrotem do kraju, a więc pobudki nietyle gospodarczej co ideowej natury. Reemigracja zamorska w latach późniejszych stale spada i dopiero od roku 1929 wykazuje pewien wzrost, głównie wskutek reemigracji z Argentyny i Kanady. Gdy w roku 1929 reemigracja wyniosła 6571 osób, to w 1930 dosięgła już 7625 osób.

*Dr. M. Balsigerowa.*

#### TRUDNOŚCI FINANSOWE NIEMIECKIEGO SYSTEMU POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia istnieje w Niemczech w obecnej swej postaci od października 1927 roku. Do tego czasu zastępował je system t. zw. pomocy dla bezrobotnych, oparty na obowiązkowych składkach pracowników i pracodawców przy dopłacie ze źródeł publicznych.

Począwszy od ostatniego kwartału 1926 roku okazała się konieczność stworzenia obok normalnej pomocy dla bezrobotnych pomocy specjalnej, t. zw. kryzysowej, dla tych z pośród bezrobotnych, którzy wyczerpali przewidziany okres pobierania zasiłków i w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów powinnyby korzystać z opieki samorządów, co jednakże przekraczało już wtedy możliwości finansowe komunalnej opieki społecznej. Pomoc kryzysowa czerpie swe środki w 80% z funduszków państwowych, zaś w 20% z funduszków samorządowych.

Już po roku oba funkcjonujące obok siebie i uzupełniające się systemy: ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i pomoc kryzysowa okazały się niewystarczającymi. W 1927 roku stworzono przeto prócz nich samorządową pomoc dla bezrobotnych, z której korzystają oni po wyczerpaniu dwóch poprzednio wymienionych źródeł.

Koszty pierwotnej pomocy dla bezrobotnych wyniosły w roku 1924 — 333 milj. mk., w roku 1925 — 271 milj. mk., w roku 1926 — 1.221 milj. mk., z czego składki pracowników i pracodawców stanowiły w odpowiednich latach 224 milj., 165 milj. i 524 milj. marek.



Wydatki na bezrobocie w latach następnych, od roku, w którym wprowadzono ubezpieczenie, wynosiły włącznie z kosztami administracji w milionach marek:

	w 1927 r.	w 1928 r.	w 1929 r.	w 1930 r.
Ubezpieczenie <sup>1)</sup> . . .	756	942	1.267	1.800
Pomoc kryzysowa . . .	150	121	161	340
Pomoc samorządowa . . .	45	80	155	370
Razem . . .	951	1.143	1.583	2.510

Prócz tego Rzesza, kraje Rzeszy, samorzady i Zakład Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia wydatkowały łącznie na zatrudnianie bezrobotnych pracą produkcyjną w latach budżetowych: w 1925/26 — 193 milj. mk., w 1926/27 — 622 milj. mk., w 1927/28 — około 600 milj. mk., w 1928/29 — około 430 milj. mk., dla 1929/30 brak jeszcze całkowitego obliczenia. Jak widzimy, najwięcej wydatkowano na ten cel w tych latach, kiedy jeszcze posiadano znaczne pozostałości budżetowe z roku 1924 i 1925, a samorzady zaciągały wielkie pożyczki zagraniczne na inwestycje. Niemiecki Instytut Konjunktur Gospodarczych, z którego wydawnictwa zaczerpnięte są powyższe dane, stwierdza, że roboty przedsiębrane w celu zatrudnienia bezrobotnych wypadają nadmiernie kosztownie: przy znacznym i długotrwałym bezrobociu „opłaca się lepiej” udzielanie zasiłków niż pomocy w postaci zatrudnienia.

Wzrastające wydatki na ubezpieczenie na wypadek bezrobocia zmusiły do kilkakrotnego podnoszenia wymiaru składki. W 1925 roku składki te w sumie 165 milj. mk. stanowiły 7% łącznych składek na ubezpieczenia społeczne, w 1930 roku, wynosząc 1.062 milj. mk., przedstawiały 22% w całości składek ubezpieczeniowych.

St. Stefański.

## KRYZYS A POLITYKA SPOŁECZNA W NIEMCZECH.

Ewolucja, jaka dokonała i dokonywa się w dziedzinie pojęć i rzeczywistości niemieckiej polityki społecznej, przodującej na wielu punktach całemu światu cywilizowanemu, zasługuje na głębsze i rozległe studia. Łamy „Wiadomości Społecznych”, ani wobec swego charakteru ściśle informacyjnego, ani ze względu na swe rozmiary, nie mogą kusić się o dostarczenie czytelnikom gruntownej analizy tych zjawisk. Natomiast uważamy za wskazane podać do wiadomości polskiego czytelnika chociażby w streszczeniu te dokumenty, które stanowią niejako kwintesencję i punkty zwrotne w rozwoju tych wypadków.

<sup>1)</sup> Do października instytucja pomocy dla bezrobotnych.

Należałoby rozpocząć od streszczenia wyników badań komisji rzeczoznawców, t. zw. komisji Braunsa, wyznaczonej przez parlament do zbadania sprawy bezrobocia w styczniu r. b. Ponieważ jednak ostatnia część sprawozdania komisji Braunsa ukazała się w druku w oryginale dopiero w chwili oddawania pod prasę niniejszego numeru naszego pisma, obszerniejsze streszczenie tej ciekawej pracy zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

Narazie podajemy przemówienie w parlamentarnej komisji budżetowej ministra pracy Rzeszy Stegerwalda z marca, interview tegoż ministra z maja i mniej więcej jednoczesne pismo niemieckiego Związku Związków Zawodowych do kanclerza Rzeszy Brüninga, wreszcie treść dekretu wyjątkowego z dnia 6 czerwca 1931 roku.

### Mowa ministra pracy Rzeszy w parlamencie.

Podczas dyskusji budżetowej w marcu r. b. minister pracy Rzeszy Stegerwald złożył następujące wyjaśnienia w sprawie polityki rządu.

Niema dotychczas radykalnego środka na kryzys. Rząd pruski zalecił: rozpoczęcie rozległych robót meljoracyjnych, przedłużenie wieku szkolnego i stworzenie przepisów, obowiązujących pracodawcę do redukowania czasu pracy zamiast redukowania pracowników. Inni propagują wprowadzenie przymusu pracy. Minister skarbu podniósł kwestję zwalczania bezrobocia w niektórych ważniejszych gałęziach życia gospodarczego za pomocą udzielania przedsiębiorstwom subwencji z funduszu bezrobocia lub ze środków „pomocy kryzysowej”. Związki zawodowe proponują na czas przejściowy skrócenie czasu pracy do 42 lub nawet 40 godzin tygodniowo. Najwłaściwszym wydaje się rządowy projekt sanacji finansowej, która, wprowadzając ład do finansów publicznych, mogłaby dać podstawę do zaufania i poczucia pewności, niezbędnych dla polityki kredytów długoterminowych.

W sprawie robót meljoracyjnych istnieje zupełna zgodność poglądów: są one prowadzone od szeregu lat, a będzie można i nawet trzeba rozszerzyć je znacznie z chwilą uzyskania odpowiednich kredytów długoterminowych.

Minister Stegerwald wypowiedział się sceptycznie o projekcie przymusowej armji pracy: zdaniem jego nie da on ani takich skutków materialnych, ani tego efektu moralnego, jakie pragnęliby zdyskontować zwolennicy tej idei. Ochotnicza armja pracy przedstawiałaby przypuszczalnie więcej stron dodatnich.

Pomysł ministra skarbu Dietricha miał na oku subwencje dla przemysłu węglowego i ciężkiego, na budowę okrętów i dla kolei. Przeciwno tym projektom zwracają się wszystkie zarzuty, jakie nasuwają się przeciw udzielaniu subwencji państwo-

w y c h poszczególnym gałęziom życia gospodarczego lub przedsiębiorstwom. Subwencje należy udzielać jedynie w wypadkach wyjątkowych i wówczas tylko, gdy wchodzi w grę interesy całego narodu.

Skrócenie czasu pracy, według ówczesnego rozumowania ministra St., nie może być także lekarstwem powszechnym. W chwili obecnej zaledwie połowa sił najemnych zatrudnionych w przemyśle, handlu i komunikacjach pracuje na pełny dzień roboczy. Wziąwszy pod uwagę bezrobocie całkowite i częściowe, można powiedzieć, że obecnie pracuje się na 5½ godziny; w tych warunkach schematyczna redukcja dnia pracy nie dałaby znaczącego wyniku. Gdyby jednak w zwalczaniu kryzysu zawiodły inne środki, trzeba by oczywiście pomyśleć o skróceniu czasu pracy.

O działalności rządu niemieckiego w dziedzinie płac istnieją poglądy jak najrozmaitsze. Pracodawcy przypominają czasy inflacji, kiedy normy płac podnoszone były przed expiracją umów zbiorowych; natomiast dzisiaj, kiedy należałoby prowadzić akcję wręcz odwrotną, nie czyni się tego. Minister Stegerwald stwierdził, że właśnie sami pracodawcy uniemożliwili dawną procedurę, dopuszczając zmianę stawek podczas obowiązywania umowy zbiorowej. Mianowicie spowodowane przez pracodawców orzeczenie sądu pracy Rzeszy z dnia 22 stycznia 1929 roku w sprawie zatargu w przemyśle hutniczym zabrania władzom rozjemczym dokonywać zmiany w warunkach przewidzianych umową zbiorową, dopóki umowa taka obowiązuje. Z drugiej strony i robotnicy częstokroć mylnie rozumieją stronę prawną umów zbiorowych: chcieliby dokonywać zmian w czasie pracy, nie tykając płac, wtedy, gdy jeden i drugie unormowane są tą samą umową. We wrześniu 1930 roku rząd Rzeszy stanął wobec alternatywy, czy obniżyć koszty produkcji, czy skrócić na pewien okres czas pracy; ze względów polityki zarówno wewnętrznej jak zagranicznej rząd musiał opowiedzieć się wówczas za obniżeniem kosztów produkcji, co z konieczności wysunęło zagadnienie zarobków. Żaden rząd, bez względu na kierunek, nie mógłby zlekceważyć tego czynnika w danej sprawie. Minister St. jest zdania, że przy takich nastawieniach są w błędzie zarówno ci, którzy wysuwają wciąż na pierwszy plan teorię zdolności nabywczej, jak ci, co żądają ogólnej obniżki płac w rozmiarach 20 — 25%.

Wówczas już minister Stegerwald wyraził przypuszczenie, że na 1 kwietnia 1931 roku będzie zmienionych 80% umów zbiorowych. Gdyby do tego czasu bezrobocie nie zmniejszyło się znacznie, rząd według zapowiedzi przystąpiłby do zbadania, czy jako ostatecznego środka nie należałoby użyć ustawowego skrócenia czasu pracy.

Po dyskusji przeprowadzonej nad tem oświadczeniem parlamentarna komisja budżetowa w sprawozdaniu swem z budżetu ministerstwa pracy Rzeszy zaleciła rządowi przygotowanie: a) projektu ustawy, ograniczającej czas pracy do 40 godzin na tydzień i zezwalającej na godziny nadliczbowe jedynie w wypadkach wyjątkowej potrzeby, przy obciążeniu ich w każdym razie wyższą stawką składki na rzecz ubezpieczenia na wypadek bezrobocia; b) projektu ustawy o przymusowym korzystaniu z publicznych biur pośrednictwa pracy, którym winnyby być zgłaszane wszystkie wolne stanowiska w przedsiębiorstwach; c) projektu ustawy scaleniowej, która by złączyła w jeden system pomocy dla bezrobotnych pomoc kryzysową i pomoc samorządową, a to w celu odciążenia budżetów komunalnych.

Nadto komisja zaleciła przedsięwzięcie środków, któreby usunęły z rynku pracy siły dziecięce, oraz podtrzymanie i rozwijanie wszelkich instytucyj samorządowych, utworzonych przez nie przy współudziale państwa, urzędów pracy lub organów opieki nad młodzieżą celem zatrudnienia lub przeszkolenia bezrobotnych oraz ochrony zdrowia młodzieży pozostającej bez pracy.

#### *Enuncjacja rządowa i związkowa.*

W końcu maja ukazały się w Niemczech niezależnie od siebie dwie enuncjacje, które w sposób poważny i rzeczowy odzwierciedlają poglądy na obecną sytuację bezrobocia dwóch najbliższych zainteresowanych niem czynników. Jedną z tych enuncjacyj jest interview dziennikarski<sup>1)</sup> ministra pracy Rzeszy Stegerwalda, który można uważać za półoficjalne wypowiedzenie się sfer rządowych; drugą stanowi pismo przewodniczącego Ogólnego Niemieckiego Związku Związków Zawodowych (ADGB) Leiparta do kanclerza Brüninga, a więc wyraz zapatrywań i życzeń socjaldemokratycznego obozu robotniczego.

Minister Stegerwald rozpoczął swój interview od stwierdzenia zamętu pojęć, jaki zapanował pod wpływem kryzysu. Mówi się wiele o „politycznych“ albo „wymuszonych“ zarobkach, które jakoby spowodowały w znacznym stopniu dzisiejszą sytuację gospodarczą Niemiec — sytuację nie do utrzymania nadal; te same koła jednak nie wspominają o wyśrubowanych cenach, określanych przez kartele i cła, a więc również w drodze przymusu bądź tolerowanego, bądź popieranego politycznie.

W postaci ceł, subwencji i wysokich podatków nierolnicza część narodu niemieckiego ponosi na rzecz rolnictwa ofiary nie mniejsze od tych, jakie zwalczane są z różnych stron, gdy są

<sup>1)</sup> W Deutsche Volkszeitung; powtórzyły ten interview liczne dzienniki, m. in. Vorwaerts.

ponoszone na rzecz ubezpieczeń społecznych. Na wszystkie działy ubezpieczeń społecznych, a więc na ubezpieczenia: na wypadek choroby, emerytalne, wypadkowe, brackie, pracowników umysłowych i na wypadek bezrobocia (nie wliczając w nie zapomóg „kryzysowych” i z tytułu opieki społecznej, będących rzeczą ogólnonarodową i nie mających nic wspólnego z polityką społeczną w ścisłym znaczeniu tego terminu) przeznaczają się w 1931 roku 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miljarda marek. Połowa tej sumy pochodzi od samych pracowników, pozostałe przeto czynniki gospodarstwa narodowego obciążone są na rzecz ubezpieczeń społecznych na 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miljarda marek.

Nad gwałtownie żadaną reformą ubezpieczeń społecznych nie potrzeba, zdaniem ministra Stegerwalda, łamać sobie głowy, dokonywa się ona bowiem sama przez się. W roku 1931 wszystkie ubezpieczenia społeczne dotknięte są taką samą posuchą na dochody jak Rzesza, jej kraje i samorzady. Przy zachowaniu tej samej co w roku 1929 stopy stawek składki ustawowe ubezpieczenia społecznego włącznie z ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia wykażą w 1931 roku o miliard do 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miljarda mk. mniej wpływów niż w roku poprzednim.

Obecnie pracodawcy i pracownicy wnoszą w postaci wszelkich składek ubezpieczeniowych około 18% zarobków. Gdyby chcieć zachować obecne świadczenia ustawowe we wszystkich działach ubezpieczenia, trzeba by podnieść składki o 5 — 6%. Jest to niemożliwością zarówno dla pracowników jak dla życia gospodarczego. Przed wojną ustawowe ubezpieczenia społeczne były częścią walki wyzwoleniczej warstw robotniczych, prowadzonej przeciw państwu i klasie posiadającej; dziś zaś każde podniesienie składek ubezpieczeniowych odbija się na bycie i płacach zatrudnionych robotników. Przy obecnym niedostatku kapitałów w Niemczech wszelki znaczniejszy wzrost składek na cele społeczne, obciążając produkcję, powiększa bezrobocie.

Polityka płac przedstawia obraz następujący: w 1929 roku obrachunkowym 1% składki do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia dał w ciągu roku 288 milj. wpływów. Stosownie do tego w roku 1929 wypłaconoby ubezpieczonym na wypadek bezrobocia około 29 miliardów zarobku zasadniczego. W roku 1931 Zakład przewiduje o 75 milionów mniej dochodów, czyli że ubezpieczeni na wypadek bezrobocia w roku 1931 otrzymują w zarobkach 21,25 miljarda, t. j. o 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miljarda mniej niż w roku 1929.

Niedobór w zarobkach w sumie 7,5 miljarda marek można zgruba sprowadzić do źródeł następujących: 1) z powodu wzrostu bezrobocia w roku 1931 o przeszło 2 miliony osób w stosunku do roku 1929 — 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miljarda mk.; 2) z powodu zwiększonego bezrobocia częściowego — 1 miliard mk.; 3) z powodu obniżki zarobków i uposażeń pracowników całkowicie zatrudnionych — 3 miljardy mk. Z tych 3 miliardów, o które zmniejszone są za-

robki, przypada: 1 miliard mk. na płace dzienne, obniżone w drodze postępowania polubowno-rozjemczego, 2 miljardy zaś na oberwane stawki akordowe, przewidziane w umowach zbiorowych, oraz na płace nieobjęte umowami zbiorowymi, które nie podlegają postępowaniu polubowno-rozjemczemu.

Z faktów powyższych wypływają trzy wnioski: 1) nie jest słuszne, naogół biorąc, twierdzenie, jakoby płace w Niemczech były zbyt nieruchome i sztywne; 2) państwowe władze pojednawczo-rozjemcze nie wywierają na całokształt polityki płac tak przemożnego wpływu, jak to się zazwyczaj przypuszcza: w ciągu ostatnich lat dokonały się obniżki płac bez udziału tych organów w rozmiarach dwukrotnie większych od tych obniżek, jakie wynikały naskutek urzędowych orzeczeń rozjemczych; 3) państwowe instancje rozjemcze nie mogą już w bliskiej przyszłości przeprowadzić ponownej ogólnej i powszechnej obniżki; nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że robotnicy i pracownicy ponieśli już w ciągu ostatnich lat wiele znacznych ofiar w różnych dziedzinach.

Pismo Ogólnego Związku Związków Zawodowych do kanclerza Brüninga zasługuje na przytoczenie in extenso, jakkolwiek jego wnioski końcowe nie zawierają bliższych wskazań co do dróg do ich urzeczywistnienia. Pismo to brzmi, jak następuje:

Wielce szanowny Panie Kanclerzu Rzeszy, Dzielać z Panem troskę o losy narodu niemieckiego w chwili, kiedy decyduje się nowy dekret wyjątkowy, zarząd Związku polecił mi przedstawić Panu pokrótce nasze stanowisko w tej sprawie, co też niniejszem mam zaszczyt uczynić.

Środki dotychczas przedsiębrane przez rząd nie zmniejszyły rozmiarów bezrobocia. Redukcja płac zaostrzyła kryzys: osłabiła ona zdolność nabywczą, obniżyła wpływy podatkowe i przyczyniła się w znacznej mierze do deficytu budżetów publicznych. Resztę siły nabywczej pochłonięła polityka rolna: skutkiem podniesienia cen najważniejszych artykułów żywności i paszy do poziomu, przewyższającego dwukrotnie lub trzykrotnie ceny na rynku światowym, wielka własność rolna otrzymuje kosztem ludności miejskiej subwencję, która co najmniej dorównywa wydatkom na ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, stanowiącym aż nadto często przedmiot niesłusznej krytyki.

Nie można wymagać od robotników, by nadal nieśli ten ciężar. Natomiast robotnicy gotowi są wziąć na siebie znaczne skrócenie czasu pracy w celu podzielenia się z kolegami bezrobotnymi tem zatrudnieniem, jakie istnieje. Powszechny ustawowy 40-godzinny tydzień pracy staje się pilną koniecznością.

Świadczenia ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej muszą być utrzymane. Skutkiem dewaluacji rent, wywołanej inflacją oraz skurczeniem wpływów i zwiększeniem wydatków pod-

czas kryzysu, ubezpieczenie społeczne znalazło się w niebezpieczeństwie; powinno ono być z tego stanu wyprowadzone. Zwłaszcza powinien być utrzymany dotychczasowy zakres ubezpieczenia dla bezrobotnych; należy umożliwić dla tego celu dodatek finansowy ze środków państwowych, w danym wypadku przy udziale tych, którzy dzięki swym stanowiskom lub dochodom są oszczędzani przez ryzyko bezrobocia.

Obciążenia podatkowe są dziś niewątpliwie niezmiernie uciążliwe. Jednakże właśnie w okresach niedostatku państwo musi przy pomocy wszelkich środków wywiązywać się ze swych obowiązków społecznych wobec najuboższych warstw narodu. Konieczne jest w tym celu pociągnięcie do świadczeń majątków i wyższych dochodów, na przykład, nowa podwyżka podatków: dochodowego, majątkowego, spadkowego i od rad nadzorczych.

W dalszym ciągu rząd winien wykorzystywać każdą sposobność uzyskania pożyczek zagranicznych w celu dostarczenia władzom publicznym środków na zatrudnienie bezrobotnych w szerokim zakresie.

Zamierzony dekret wyjątkowy winien kierować się następującymi zasadami:

1. Wzmoczenie zdolności nabywczej. Nawrót z drogi dotychczasowej polityki rolnej.

2. Utrzymanie świadczeń ubezpieczeń i opieki społecznej. Opodatkowanie tych, którzy mogą być obciążeni.

3. Odciążenie rynku pracy. Wprowadzenie ustawowego 40-godzinnego dnia pracy.

Bez uwzględnienia powyższych wytycznych, jak również bez jednoczesnego wyrzeczenia się dalszych obniżek płac nie może nastąpić, Panie Kanclerzu, ani niezbędnie konieczne odprężenie socjalne i polityczne, ani upragnione ożywienie gospodarcze. — Z wysokim poważaniem Leipart.

#### *Dekret wyjątkowy prezydenta Rzeszy z dnia 6 czerwca 1931 r.*

Nowy dekret wyjątkowy prezydenta Rzeszy poza odezwą, skierowaną formalnie do narodu niemieckiego, właściwie zaś odwołującą się do całego świata, gdyż wskazującą na ciężar odszkodowań, pod którym jakoby upadają Niemcy powojenne, zawiera plan, który ma na celu pokrycie deficytów bieżącego roku budżetowego. Deficyt ten wynosi w budżecie Rzeszy 500 milionów i w budżetach poszczególnych państw Rzeszy 940 milionów marek.

Zrównoważenie budżetu ma być osiągnięte przez zwiększenie dochodów i zmniejszenie wydatków.

Głównym źródłem dla podniesienia dochodów ma być nowy podatek dochodowy, przewidziany na okres od 1 lipca 1931 roku do 31 grudnia 1932 roku. Podatek ten, nazwany kryzysowym, ma pokryć niedobory ubezpieczenia społecznego w wyso-

kości 640 milionów marek. Podatek ten jest powszechny, obejmując zarówno dochody z pracy najemnej powyżej 1.200 marek rocznie jak wszelkie inne.

Podatek kryzysowy obciąży dochód z pracy najmniej w progresji od 1% do 5%; najwyższy wymiar przewiduje się dla dochodów powyżej 36 tysięcy marek rocznie, najniższy dla zarobków od 1.200 do 3.600 marek. Inne dochody poza zarobkami z pracy najemnej mają być obciążone w wysokości od 0,75% (przy dochodzie poniżej 3.600 marek) do 4% (przy dochodzie powyżej 1 miliona marek). Podatek od dochodu z pracy najemnej będzie potrącany od zarobku brutto, inne zaś dochody będą brane w rachubę netto, a więc po potrąceniu wydatków na utrzymanie własne i rodziny podatnika.

Jako znaczne obciążenie podatnika, płacącego podatki od zarobku z pracy najemnej, musi być uważana ta okoliczność, że na zasadzie omawianych przepisów zarówno nowy podatek kryzysowy jak dotychczasowy podatek zarobkowy są bezzwrotne. Dotychczas po zakończeniu roku podatkowego dokonywano obliczenia kwot potrąconych przy poszczególnych wypłatach i zwracano kwoty przez podatników nadpłacone wobec tego, że czy to utracili oni zatrudnienie i zarobek, czy też roczny ich dochód nie odpowiadał wymiarowi, przyjętemu przy niektórych wypłatach.

Pozostałymi źródłami nowych dochodów mają być: podwyżka podatku od cukru (do 21 mk. od q), która ma dać 110 milionów marek; podwyżka cła na oleje mineralne, która przyniesie według przewidywania 75 milionów marek; podwyższenie podatku obrotowego o ogólną sumę 80 milionów marek i inne mniej ważne.

Po stronie wydatków dekret prezydenta Rzeszy przewiduje począwszy od 1 lipca r. b. ponowną redukcję płac urzędników państwowych o 4—8% oraz znaczne oszczędności w akcji pomocy dla bezrobotnych.

Redukcja uposażeń obejmuje, prócz urzędników państwowych, pracowników i robotników wszelkich instytucji publicznych z bardzo nielicznymi wyjątkami. Redukcja uposażeń da 101 milionów oszczędności. Prócz tego przewidziane są w budżetach ministerstw oszczędności na innych wydatkach poza uposażeniami, które wyniosą 120 milionów marek.

Dekret czyni ubezpieczenie na wypadek bezrobocia samowystarczalnym, t. zn. skarb Rzeszy przestaje pokrywać niedobory, cały więc obecny niedobór w wysokości 400 milionów marek zostanie pokryty przez redukcję świadczeń. W tym celu pozbawiono prawa do świadczeń ubezpieczeniowych młodzież poniżej lat 21; robotnikom sezonowym skrócono czas, w ciągu którego przysługuje im w razie bezrobocia prawo do zasiłku, z normalnych według obowiązującego prawa niemieckiego 26 tygodni do

20 tygodni oraz obniżono zapomogi do poziomu zapomóg opieki samorządowej; w stosunku do bezrobotnych kobiet zamężnych wprowadzono każdorazowe sprawdzanie, czy dana bezrobotna potrzebuje wsparcia; w całej pomocy dla bezrobotnych wprowadzono powszechny obowiązek zwrotu świadczeń pobranych niesłusznie. Liczne przepisy obostrzają obowiązek przyjęcia pracy, ofiarowanej bezrobotnemu. Najważniejszymi punktami są tu jednak: obniżenie norm zasiłkowych, obostrzenie przepisu o zaliczaniu i przedłużenie czasu oczekiwania o 8 dni.

Zakład Ubezpieczenia na wypadek Bezrobocia i Pośrednictwa Pracy otrzymał pełną autonomję, odpowiadającą włożonemu nań obowiązkowi samowystarczalności, którą wolno mu osiągać bądź w drodze podwyższenia składki, bądź przez redukcję świadczeń lub skrócenie okresu, uprawniającego do pobierania zasiłków. Jednocześnie jednak dekret przewiduje uprawnienia dla rządu Rzeszy, zezwalające mu na zwolnienie od składek pracodawców i pracowników w przemyśle węglowym, a to w celu odpowiedniego obniżenia sprzedażnych cen węgla o 6 — 7%, przyczem pochodzące stąd luki finansowe pokryte byłyby z wpływów podatkowych.

Ochotnicza służba pracy otrzymała w dekrete poważne poparcie dzięki upoważnieniu Zakładu Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia do obracania na ten cel funduszy zarówno ubezpieczeniowych jak pomocy kryzysowej; na samorządy można nakładać obowiązek popierania ochotniczej służby pracy.

Kasy brackie pozbawione zostały w znacznej mierze dopłaty Skarbu państwa, wobec czego będą zmuszone zredukować swe świadczenia.

Samorządy, których finanse od dłuższego czasu wyglądają rozpaczliwie, zostały odciążone na 60 milionów marek skutkiem zniesienia obowiązku zwrotu podatku od zarobków, o czym powyżej, oraz na dalsze sumy dzięki redukcjom płac urzędników komunalnych; prócz tego będą one otrzymywały znaczną część oszczędności, czynionych przez państwa Rzeszy w drodze redukcji płac. Uzyskanie przez zarządy komunalne wymienionych 60 milionów marek uzależnia się od tego, czy „gospodarowanie wydatkami odpowiada zasadom oszczędności i gospodarczości”. Ocenę oddano w ręce odpowiednio obostrzonej kontroli państwowej.

Projekt omawianego dekretu zawierał również redukcję w przyszłych emerytur. Przepis taki uznano w ostatniej chwili za przeciwny obowiązującej konstytucji i nie umieszczono go w dekrete. Natomiast rząd Rzeszy nosi się z zamiarem zwrócenia się listownie do emerytów wyższych kategorii z wezwaniem do dobrowolnego zrzeczenia się pewnej części rent.

Dekret wyjątkowy z dnia 6 czerwca 1931 roku oceniony został odruchowo przez partyjną i zawodową organizację socjalistyczną, która zresztą, jak wiadomo, stara się nie stawiać trudności rządowi Brüninga, jako „stek niesprawiedliwości społecznych”.

*St. Stefański.*

#### DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITYKI SPOŁECZNEJ w roku 1930.

W roku 1930 działalność Towarzystwa była bardziej intensywna aniżeli w latach ubiegłych, co uwydatniło się głównie we wzmożonej akcji odczytowej i coraz liczniejszej frekwencji uczestników zebrań odczytowo-dyskusyjnych z pośród osób, stojących dotychczas poza sferą promieniowania Towarzystwa.

W ciągu r. 1930 na zebraniach o charakterze odczytowo-dyskusyjnym wygłoszone były następujące referaty: p. J. Wolskiego — „Zasady oddawania robót i dostaw publicznych spółdzielniom pracy”, ks. prof. A. Wóycickiego — „Ochrona rodziny” i „Sprawozdanie ze zjazdu Międzynarodowego Stowarzyszenia Postępu Społecznego”, p. S. Horszowskiego — „Przegląd międzynarodowej polityki społecznej”, p. W. Landaua — „Bezpieczeństwo Pracy w Przemysle”, p. K. Garlickiego — „Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym”, p. dr. Bornstein-Lychowskiej — „Wrażenia społeczne z Berlina”.

Oprócz akcji odczytowo-dyskusyjnej na czoło działalności Towarzystwa wybiło się podjęcie wydawnictwa „Wiadomości Społeczne”, jako własnego organu, poświęconego przede wszystkim poważnej i źródłowej informacji o ważniejszych zjawiskach w dziedzinie polityki społecznej polskiej i międzynarodowej. W roku 1930 wydano 10 numerów „Wiadomości Społecznych”. Ograniczone środki materialne, które rozporządza Towarzystwo, uniemożliwiają mu jednoczesne wydawanie organu periodycznego i publikowanie w dalszym ciągu, wzorem lat ubiegłych, prac książkowych, względnie broszurowych.

W okresie sprawozdawczym wzmocniło Towarzystwo dość znacznie swój udział w pracach Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego, którego jest członkiem. Udział ten polega na tem, że delegat Towarzystwa wchodzi w skład Komitetu Głównego Międzynarodowego Związku, że delegacja Towarzystwa bierze udział w dorocznych zjazdach tego stowarzyszenia i że Towarzystwo uczestniczy żywo w pracach naukowych, ankietach i publikacjach Związku.

Praktyczne prace Towarzystwa ześrodkowane były w roku sprawozdawczym w dwóch ogniskach: w komitecie Wystawy Pracy Chałupniczej oraz w Sekcji Kooperacji Pracy.

Prace nad zorganizowaniem Wystawy Chałupniczej prowadzone były przy wydatnej pomocy finansowej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Działalność Sekcji Kooperacji Pracy polegała w roku sprawozdawczym na organizowaniu zebrań dyskusyjnych, wykładów i odczytów, których kierownik sekcji wygłosił 134 dla 6.492 słuchaczy, na prowadzeniu akcji prasowej i wydawniczej, zmierzającej do popularyzacji zagadnień kooperacji pracy, wreszcie na udzielaniu porad i informacji oraz pomocy organizacyjno-instrukcyjnej istniejącym i organizującym się spółdzielniom pracy. Przy czynnej pomocy sekcji powstały w 1930 roku 3 spółdzielnie pracy w Warszawie i 2 na prowincji. Ponadto ścisły kontakt z sekcją utrzymują spółdzielnie, założone przy pomocy sekcji w latach ubiegłych, jak również niektóre ze spółdzielni wytwórczych, należących do związku „Społem”. Dążąc do zapewnienia spółdzielniom pracy i wytwórczym możliwie najlepszej i najwydatniejszej pomocy rewizyjno-lustracyjnej, sekcja zawarła w roku sprawozdawczym odpowiedni układ ze Związkiem Spółdzielni Spożywców Rzplitej „Społem”.

Bilans Towarzystwa na dz. 31 grudnia 1930 r. zamyka się kwotą 6.084,78 zł; w sumie tej nie zostały uwzględnione zaległe składki.

W stanie czynnym najważniejsze pozycje stanowią: P. K. O. — 2.356,25 zł; niewypłacone subsydjum Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — 2.500 zł; Komitet Wystawy Chałupniczej — 1000 zł.

W stanie biernym majątek stanowi — 5.985,48 zł i sumy przechodnie 99,30 zł.

W porównaniu do stanu majątku w dn. 1 stycznia 1930 r. (6.384,57 zł) majątek w ciągu 1930 r. zmniejszył się o 399,09 zł.

Dochody Towarzystwa w 1930 r. wynosiły ogółem 9.586,71 zł; w tem subsydjum Banku Gospodarstwa Krajowego — 4.000 zł, subsydjum Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — 4.500 zł, składki członkowskie — 697 zł, dochód z „Wiadomości Społecznych” — 232,70 zł, dochód ze sprzedanych innych wydawnictw — 96,20 zł, odsetki bankowe — 60,81 zł. Wydatki Towarzystwa wynosiły razem 9.985,80 zł; w tem „Wiadomości Społeczne” — 4.598,02 zł, koszty administracyjne — 2.370,31 zł, wyjazdy — 1.000 zł, składka do Międzynarodowego Stowarzyszenia Postępu Społecznego — 871,40 zł; inne mniejsze wydatki — 1.146,07 zł.

Jak wynika z porównania dochodów z wydatkami, te ostatnie przewyższają dochody o 399,09 zł, skutkiem czego o tę kwotę zmniejszył się majątek Towarzystwa.

Biuro Towarzystwa mieści się przy ul. Szpitalnej 4 m. 18.

#### DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITYKI SPOŁECZNEJ W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1931 ROKU.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. działalność Towarzystwa w dalszym ciągu zmierzała przede wszystkim do rozwijania a k c j i o d c z y t o w e j. W podanym okresie czasu odbyły się następujące odczyty: dn. 13 stycznia — Dr. Marcina Goldmana „Ubezpieczenia prywatne a polityka społeczna”, dn. 26 stycznia — p. Józefa Zagrodzkiego „Sprawa węglowa na terenie międzynarodowym”, dn. 24 lutego — dr. St. Fischlowitza „Nowa francuska ustawa o ubezpieczeniu społecznym”, dn. 10 marca — sędziego Zygmunta Zaleskiego „Sądownictwo pracy w Polsce”, dn. 24 marca — dr. Alfreda Kriegera „Podstawy polityki społecznej”, wreszcie dn. 26 maja — dr. Eugenji Pragierowej „Ustawodawstwo chałupnicze zagranicą”. Na odczytach bywało przeciętnie 20 — 30 osób. Z pośród sześciu wymienionych odczytów pierwszy zorganizowany został łącznie z Sekcją Ubezpieczeniową Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polski, drugi zaś łącznie z Towarzystwem Ekonomistów i Statystyków Polski. Oba te odczyty odbyły się w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego, pozostałe zaś w lokalu Towarzystwa przy ul. Szpitalnej 4.

W dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się zwyczajne zebranie T o w a r z y s t w a. Porządek obrad obejmował: sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa i Sekcji Kooperacji Pracy w 1930 r.; sprawozdanie Komisji rewizyjnej; program działalności w 1931 r.; budżet na rok bieżący; wybory do władz Towarzystwa; wolne wnioski.

W wyniku przeprowadzonych dyskusyj zebranie na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz uchwaliło budżet według jego propozycji.

Uchwalony budżet zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 11.600 zł. W dochodach główne pozycje stanowią: subwencje 10.000 zł oraz składki i wpisowe 1.000 zł; w wydatkach zaś wydawnictwa 4.800 zł, delegacja najazd Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego 3.000 zł i koszty administracyjne 2.800 zł.

W sprawie programu prac Towarzystwa zebranie nie powzięło żadnych uchwał; wypowiedziane w dyskusji opinie mają być wskazówkami dla zarządu w jego przyszłych pracach.

Jak wynika z projektu programu prac, przedstawionego zebraniu przez p. Przewodniczącego Towarzystwa G. Simona w imieniu zarządu, oraz z dyskusji, jaka się w związku z tem toczyła, działalność Towarzystwa będzie zmierzała w następujących kierunkach.

W sprawie wydawania własnego organu zebranie pozostawiło decyzję zarządowi, który powziął uchwałę wydawania w dalszym ciągu „Wiadomości Społecznych”.

Wskutek zaproszenia do wypowiedzenia się Towarzystwa w sprawie zmiany Konstytucji powołana została do opracowania odpowiednich wniosków specjalna komisja w składzie pp. prof. Koschembahr - Łyskowski, dr. A. Kriegera i G. Simona. Komisja ma opracować projekt opinii w zakresie działu pracy w konstytucji, nie poruszając całokształtu zagadnień konstytucyjnych, co do których Towarzystwo nie jest powołane do określania swego stanowiska.

W zakresie stosunków z Międzynarodowym Związkiem Postępu Społecznego Towarzystwo brać będzie czynny udział w jego pracach, przede wszystkim na tegorocznym zjeździe Związku, poświęconym sprawom emigracyjnym.

Dzięki temu, że kierownik Sekcji Prawa Pracy będzie mógł poświęcić jej więcej czasu i że zgłosiły ostatnio współpracę jeszcze inne osoby, Sekcja ta prawdopodobnie ożywi swą działalność w drugim półroczu r. b.

Działalność Sekcji Kooperacji Pracy będzie miała na celu przede wszystkim: wzmoczenie pracy instrukcyjnej, zmierzającej do połączenia spółdzielni pracy w samodzielny związek rewizyjny; wciągnięcie do pracy w Sekcji młodzieży, zwłaszcza akademickiej; wreszcie nawiązanie i utrzymanie kontaktu z nauczycielstwem szkół powszechnych i zawodowych celem prowadzenia przez nie propagandy kooperacji pracy.

W zakresie działalności wydawniczej Sekcja będzie tylko przygotowywała odpowiednie prace, a wydawanie ich będzie przekazywała innym organizacjom, posiadającym większe środki finansowe.

W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kooperatystów Sekcja zamierza nawiązać kontakt z posłami i senatorami spółdzielcami, celem zainteresowania ich kooperacją pracy, a przede wszystkim projektem ustawy o oddawaniu spółdzielniom pracy dostaw publicznych.

Do zarządu Towarzystwa walne zebranie wybrało w charakterze członków p. p. G. Simona, prof. dr. Daszyńską-Golińską, ks. prof. Wóycickiego, inż. J. Dreckiego, prof. dr. S. Łazowskiego, dr. T. Poznańskiego, J. Zagrodzkiego oraz w charakterze zastępców p. p. dr. Bornstein - Łychowską, dr. Balsigerową, Balcerskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali na członków p. p. M. Biesiekierski, dr. H. Horowitz i S. Horszowski, na zastępców p. p. W. Bruner, dr. B. Kielski i H. Greniewski.

Prezydjum zarządu ukonstytuowało się w sposób następujący: prezes p. G. Simon, wiceprezesi prof. dr. Daszyńska - Golińska i ks. prof. Wóycicki, sekretarz generalny p. J. Zagrodzki, skarbnik dr. T. Poznański.

#### PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*. Rok jedenasty. Zeszyt I zawiera m. in. artykuł prof. Adama Heydla „Liberalizm wobec polityki i sprawy społecznej” oraz kronikę pracy J. Wengierowa i kronikę opieki społecznej Z. Grzegorzewskiego.

Zeszyt II zawiera m. in. pracę dr. Juljana Huberta „Energetyczno - społeczne podstawy prawa pracy” oraz w dziale kroniki socjalnej obszerniejszą informację o dekreście Prezydenta Rzplitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, pióra dr. Baumgartena.

*Praca i Opieka Społeczna*. Rok XI. Zeszyt 1 (styczeń — marzec) zawiera: w dziale artykułów: Z. Wróblewski, Zarobki realne robotników w Polsce

w roku 1930; J. Zagrodzki, Międzynarodówka drzwi otwartych; Al. Krieger, Projekty samorządów w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby w okresie okupacji niemieckiej; dr. M. Balsigerowa, Belgijski projekt ustawy o cudzoziemcach; M. Ch., Domy ludowe w Polsce; R. Szymanko, Postanowienia ubezpieczeniowe konwencji polsko-niemieckiej z dn. 24 listopada 1924 r. o polskich robotnikach rolnych, dr. Fr. Pajerski, Kryzys finansowy niemieckiego ubezpieczenia górniczego; w przeglądzie spraw bieżących krajowych: Rozporządzenie ministra pracy Rzeszy o opiece dla ubezpieczonych z odstąpionych prowincyj z dn. 28 listopada 1930 r.; Ratyfikacja dziesięciu konwencji ubezpieczeniowych; Przegląd spraw emigracyjnych w I kwartale 1931 r.; Sytuacja gospodarcza Argentyny a konjunktury dla emigracji polskiej; w przeglądzie spraw zagranicznych i międzynarodowych: Odpowiedzi Rządu polskiego na kwestjonariusze M. U. P.: 1) w sprawie czasu pracy w kopalniach węgla, 2) w sprawie unormowania czasu pracy na statkach, 3) w sprawie ochrony marynarzy na wypadek choroby lub zranienia na statkach, 4) w sprawie ulepszenia warunków pobytu marynarzy w portach, 5) w sprawie minimum kwalifikacji zawodowych kapitanów i oficerów wachtownych służby pokładowej i maszynowej na statkach handlowych; Sprawozdanie z 51 sesji Rady Administracyjnej M. U. P.; Sprawozdanie roczne o wykonywaniu w Polsce ratyfikowanych międzynarodowych konwencji pracy; w dziale „Z życia organizacji”: Związki Zawodowe; nadto przegląd orzecznictwa sądowego, tezy ustalone przez Komisję Międzydepartamentalną w sprawach zaliczenia pracowników do kategorii pracowników umysłowych oraz bibliografię.

*Biuletyn Urzędu Emigracyjnego w sprawach migracji i osadnictwa* ukazuje się w roku bieżącym, stanowiącym czwarty rok istnienia tego dwutygodnika, w stałych odstępach na 1 i 15 każdego miesiąca, zawierając zazwyczaj 4 działy: urzędowy, wiadomości z kraju, wiadomości z zagranicy i dział ogólny, a nadto co drugi numer statystykę ruchu migracyjnego w Polsce.

*Robotniczy Przegląd Gospodarczy*, organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce. Rok 1931.

Zeszyt styczniowy zawiera artykuły: A. Zdanowski, Rok 1930 dla ruchu zawodowego; L. Winterok, Kryzys a krótszy czas pracy; H. P., Polityka emigracyjna a Gdynia; dr. Eug. Pragierowa, Sprawa młodzieży robotniczej; przegląd życia gospodarczego, ruchu zawodowego, bezrobocia, ustawodawstw społecznych; nadto na okładce wiadomości o płacach i warunkach pracy oraz o sprawach młodzieży robotniczej zagranicą; z wydawnictw.

Zeszyt lutowy zawiera artykuły: A. Zdanowski, Bez programu; L. Winterok, Kryzys gospodarczy a klasa robotnicza; H. K., Rozpiętość cen; W. K., Budżet a klasa robotnicza; przeglądy życia gospodarczego, ruchu zawodowego, ustawodawstwa społecznego, bezrobocia, płac i warunków pracy, pracy kobiet; na okładce wiadomości o sprawach młodzieży robotniczej, sprawach spółdzielczych oraz z piśmiennictwa socjalistycznego.

Zeszyt marcowy zawiera nekrologi Diamanda i Adynowskiego; artykuły: Z. Żuławski, Sanacja a kasy chorych, O 40-godzinny tydzień pracy, Roboty publiczne; L. Winterok, Demokracja gospodarcza i jej granice; przeglądy życia gospodarczego, ruchu zawodowego, bezrobocia; w dziale spraw pracowników umysłowych: Z. Kopankiewicz, O centralizacji ruchu pracowniczego i kronika; na okładce informacje o płacach i warunkach pracy, o ustawodawstwie społecznym i o emigracji.

## TREŚĆ Nr. 1.

Od Redakcji.

*Dr. Eug. Pr.* Wystawa pracy chałupniczej w Polsce.

M. B.-Ł. XV Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Stan bezrobocia w Polsce.

Bezrobocie w poszczególnych państwach.

N. C. Pracowniczy ruch zawodowy w Polsce w 1929 roku.

*Dr. M. Balsigerowa.* Polski ruch migracyjny.

*St. Stefański.* Trudności finansowe niemieckiego systemu pomocy dla bezrobotnych.

*St. Stefański.* Kryzys a polityka społeczna w Niemczech.

Działalność Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej w roku 1930.

Działalność Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej w I półroczu 1931 r.

Przegląd piśmiennictwa: Ruchu Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny;

Praca i Opieka Społeczna; Biuletyn Urzędu Emigracyjnego w sprawach migracji i osadnictwa; Robotniczy Przegląd Gospodarczy.

## SOMMAIRE DU BULLETIN SOCIAL No. 1 (II).

*Dr. Eug. Pr.* Exposition du travail à domicile en Pologne.

M. B.-Ł. XV-me session de la Conférence Internationale du Travail.

Chômage en Pologne.

Chômage dans les différents pays.

N. C. Syndicats professionnels en Pologne en 1929.

*Dr. M. Balsiger.* Migrations en Pologne.

*St. Stefański.* Difficultés financières du système allemand pour le secours aux chômeurs.

*St. Stefański.* La crise et la politique sociale en Allemagne.

L'Association Polonaise pour la Politique sociale en 1930.

L'Association Polonaise pour la Politique sociale depuis le 1 janvier jusqu'au 30 juin 1931.

Bibliographie: „Mouvement juridique, économique et sociologique”; „Travail et Assistance sociale”; „Bulletin de l'Office d'Emigration”; „Revue économique des travailleurs”.